

Sygn. akt XXVII Ca 2328/20

POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2021r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Iwona Grzegorzewska

Protokolant: stażysta Jacek Grzęda

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2021r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku D. S.

z udziałem W. C., K. C., A. Z., B. J., H. C. (1), M. R., G. P., M. C. (1), S. C., A. W. (1), D. B., M. C. (1), A. C. (1), A. C. (2), E. P., Z. C. (1), D. C., E. N. (1), A. W. (2), J. Z., K. M.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestników E. N. (1), M. R., D. C. i D. B.

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie

z dnia 5 października 2020 r. , sygn. akt II Ns 250/18

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. ustalić, że uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt XXVII Ca 2328/20

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 24 kwietnia 2018 r. wnioskodawczym D. S. wniosła o stwierdzenie, że spadek po K. P. (1) zmarłej w dniu 3 listopada 2017 r. w całości nabyła wnioskodawczym z mocy testamentu ustnego sporządzonego w dniu 27 października 2017 r.

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Woli w Warszawie postanowił w trybie art. 510 § 2 k.p.c. wezwać do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania: H. C. (1), A. W. (3), Z. C. (1), J. C. (1), I. C., W. C., M. R., D. B. i D. C..

Na rozprawie w dniu 11 lutego 2019 r. uczestnicy W. C., A. W. (3), D. B., D. C., M. R., wniesli o stwierdzenie nabycia spadku z ustawy.

Postanowieniem z dnia 9 maja 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Woli w Warszawie postanowił w trybie art. 510 § 2 k.p.c. wezwać do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania: M. C. (1), E. N. (1), K. C., G. P., A. C. (1), A. W. (2), A. Z., M. C. (1), A. C. (2), J. Z., B. J., S. C., E. P. i K. M..

Uczestniczka B. J. podniosła, że nie kwestionuje treści testamentu K. P. (1) sporządzonego 27 października 2017 r.

Postanowieniem z dnia 5 października 2020r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Woli w Warszawie:

- 1. Stwierdził, że spadek po K. P. (2) z domu C., córce J. i F., zmarłej w dniu 3 listopada 2017 roku w W. i tam stale ostatnio zamieszkałej przy ulicy (...) - w całości z mocy testamentu ustnego z dnia 27 października 2017 roku nabyła D. S. córka K. R. i J. E. - z dobrodziejstwem inwentarza,**
- 2. Pozostawił wnioskodawczynię i uczestników przy poniesionych kosztach postępowania.**

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym i prawnym:

K. P. (1) urodziła się (...), zmarła 3 listopada 2017 r. w W.. Przyczyną śmierci było (...). W chwili śmierci obecna przy niej była D. S.. Spadkodawczyni ostatnio stale zamieszkiwała w W. przy ul. (...). W chwili śmierci była bezdzietną wdową. Jej mąż B. P. zmarł 15 marca 2015 r. Rodzice K. P. (1) zmarli przed nią. Spadkodawczyni miała trójkę rodzeństwa: J. C. (2) zmarłego 9 października 2009 r., M. C. (2) zmarłego 5 maja 1999 r. i J. C. (3) zmarłego 24 września 1999 r.

J. C. (2) pozostawił po sobie trójkę dzieci: córkę A. W. (3), syna R. C. (zm. 30.11.2017 r.), który pozostawił po sobie czworo żyjących dzieci: G. P., A. C. (1), A. W. (2), A. Z., oraz syna Z. C. (2) (zm. 13 września 2009 r.), który pozostawił po sobie troje żyjących dzieci: M. C. (1), E. N. (1) i K. C..

M. C. (2) pozostawił po sobie trójkę dzieci: syna Z. C. (1), syna H. C. (2) (zm. 26.12.2001 r.), który pozostawił po sobie czworo żyjących dzieci M. C. (1), A. C. (2), J. Z., B. J. oraz syna T. C. (zm. 10.12.2001 r.), który pozostawił po sobie troje żyjących dzieci S. C., E. P. i K. M..

J. C. (3) pozostawił po sobie trójkę dzieci: córkę D. B., syna W. C., córkę M. R. i córkę D. C..

D. S. opiekowała się K. P. (1). Mimo, że wnioskodawczym i spadkodawczyni nie były ze sobą spokrewnione, miały bliską relację; wnioskodawczym nazywała K. P. (1) „ciocią”, natomiast K. P. (1) zwracała się do wnioskodawczym słowami: „moja D.\ W. posiadała pełnomocnictwo od K. P. (1) do załatwiania spraw życia codziennego.

Na około tydzień przed sporządzeniem testamentu K. P. (1) poprosiła D. S., aby ta umówiła wizytę z notariuszem w celu sporządzenia testamentu. Wnioskodawczym wraz ze swoją mamą J. S. udały się do notariusza (u którego wcześniej spadkodawczyni udzieliła pełnomocnictwa wnioskodawczyni) w celu umówienia wizyty, jednakże notariusz oznajmił, iż w tym dniu nie ma czasu. W reakcji na (...) P. poprosiła D. S. o zorganizowanie świadków, aby sporządzić testament własnoręczny.

J. S. poprosiła K. Z., E. S. i J. T. o to, aby zostali świadkami przy sporządzaniu testamentu przez K. P.. K. Z. była koleżanką z klasy licealnej wnioskodawczym. Z kolei E. S. i J. T. byli wieloletnimi znajomymi J. S.; świadkowie nie znali wcześniej spadkodawczym. W dniu 27 października 2017 r. w W. przy ul. (...) w godzinach popołudniowych D. S. i J. S. zorganizowały spotkanie na którym miała zostać przedstawiona ostatnia wola K. P. (1). J. S. przywiozła samochodem z W. do W. K. Z., E. S. i J. T. w celu sporządzenia testamentu. Podróż trwała ok. 2 godzin. Podczas spotkania K. P. (1) leżała w łóżku. Ostatnią wolę spadkodawczym spisała K. S. — Z., której K. P. (1) dyktowała treść oświadczenia. Następnie po jej spisaniu, treść została w całości odczytana. W przygotowanym oświadczeniu zatytułowanym „Moja ostatnia wola”, spadkodawczym oświadczyła: „wszystkie moje dobra tj. mieszkanie własnościowe, oraz wszystkie moje oszczędności znajdujące się w bankach, przekazuje mojej D. tj. D. S. zamieszkałej w W.. Jednocześnie wydziedziczam wszystkich moich członków rodziny bliższych i dalszych bo nigdy nie utrzymywały ze mną kontaktów, nie odwiedzali mnie, nie wspierali mnie ani nie udzielali pomocy i opieki w chorobie. Nie pozwolę aby otrzymali po mnie zachówek. Dlatego po mojej śmierci wszystko co mam przekazuje mojej śmierci mojej, jedynej opiekunce D. S., która się, mną opiekuje od kilku. Chcę żeby się mną opiekowała do końca mojego życia. Chcę, żeby, mnie pochowała przy moim mężu B.. Po odczytaniu treści testamentu K. P. (1) z pomocą D. S., która pomogła się jej podnieść z łóżka, potwierdziła podpisem jego treść. Następnie treść testamentu została potwierdzona podpisami przez świadków K. Z., E. S. i J. T..

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny w szczególności na podstawie zeznań wnioskodawczynie D. S. oraz świadków K. Z., E. S., J. T.. Zasadniczo zeznania wnioskodawczynie i świadków w ocenie Sądu Rejonowego były wiarygodne i stanowiły podstawę poczynionych ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę również zeznania uczestników W., C., A. W. (3), M. C. (3), D. B., co do powiązań oraz więzi rodzinnych łączących uczestników z K. P. (1).

Dokumentom przedłożonym w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dał wiarę w całości, nie budziły one bowiem wątpliwości sądu co do ich prawdziwości, jak i autentyczności. Nie były one nadto kwestionowane przez uczestników postępowania.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie kluczowe dla rozstrzygnięcia było ustalenie, czy doszło do sporządzenia przez K. P. (1) ważnego testamentu ustnego.

Sąd Rejonowy wskazał na treść art. 1025 § 1 k.c. oraz art. 926 § 1 i 2 k.c. i art. 952 k.c.

Sąd Rejonowy podniósł, że testament ustny może zostać sporządzony w sytuacji wyjątkowej, gdy zostanie spełniona jedna z wymienionych w treści art. 952 § 1 k.c. przesłanek tj. gdy istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Do ważności testamentu wystarczy już wystąpienie jednej z powyżej wymienionych wyjątkowych okoliczności.

Sąd Rejonowy wskazał, że przesłanka istnienia u spadkodawcy obawy rychłej śmierci powoduje problemy interpretacyjne. W tym zakresie Sąd Rejonowy powołał się na orzecznictwo, tj. postanowienie SN z 18 kwietnia 2002 r., II KKN 15/00, L.; postanowienie SN z 15 lutego 2008 r. I CSK 381/07, L, uchwałę SN z 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91, OSP 1993, Nr 1, poz. 4.

Sąd Rejonowy podzielił pogląd, zgodnie z którym wymagane do ważności testamentu ustnego istnienie obawy rychłej śmierci jest spełnione szczególnie wówczas, gdy subiektywne przekonanie spadkodawcy w tym przedmiocie oparte jest na uzasadniających je okolicznościach. Takie racjonalne rozumienie przesłanki obawy rychłej śmierci pozwala na wypośrodkowanie ujęcia subiektywnego i obiektywnego, łącząc zarówno subiektywne odczucia testatora, zarówno fizyczne jak i psychiczne, z elementem obiektywnym, wynikającym z kryteriów medycznych- faktycznego stanu jego zdrowia i rzeczywistych dolegliwości.

Sąd Rejonowy wskazał, że oświadczenie ostatniej woli spadkodawcy musi przyjąć postać ustną. Oznacza to, że spadkodawca powinien ustnie podać treść testamentu świadkom: wyrazić w ich obecności wolę rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci oraz wskazać komu, jakie korzyści i jakich częściach pragnie przekazać. Nadto ustawa wymaga quorum trzech świadków obecnych przy sporządzaniu testamentu ustnego. Nie ma zatem przeszkód, by więcej osób uczestniczyło w tej czynności, ustawa zakreśla jedynie minimalną liczbę wymaganych świadków testowania. Stwierdzenie treści testamentu ustnego może nastąpić w jeden z dwóch przewidzianych przez ustawę sposobów. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 2 k.c.). W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem (art. 952 § 3 zd.1 k.c.).

W ocenie Sądu Rejonowego w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do sporządzenia przez K. P. (1) w dniu 27 października 2017 roku w obecności świadków: K. Z., E. S., J. T. testamentu ustnego, którym postanowiła przekazać swój majątek na wypadek śmierci w całości D. S..

Zdaniem Sądu Rejonowego całokształt okoliczności faktycznych towarzyszących spotkaniu, do jakiego doszło w mieszkaniu K. P. (1) dnia 27 października 2017 r., na kilka dni przed jej śmiercią, uwzględniając jej relacje z rodziną, stan zdrowia oraz relację z D. S. wskazują na to, iż wygłoszonemu przez spadkodawczynię do zaproszonych gości oświadczeniu towarzyszyła wola testowania. K. P. (1) spotkała się ze świadkami i w ich obecności wyraziła swoją wolę

wskazując, że chce aby cały jej majątek przypadł D. S.. Z punktu widzenia obserwatora nie było obawy rychłej śmierci, aczkolwiek Sąd Rejonowy się z tym nie zgodził.

Sąd Rejonowy powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że obawa rychłej śmierci nie jest nagłym pogorszeniem się stanu zdrowia lecz jest czymś realnym z czym się można liczyć w każdej chwili. Sąd Rejonowy podniósł, że stan zdrowia spadkodawczyni od jakiegoś czasu pogorszył się na tyle znacząco, iż nie była w stanie się ruszyć samodzielnie z łóżka; co więcej nie była w stanie samodzielnie usiąść, aby podpisać przygotowany testament. Jak zeznała wnioskodawczyni, spadkodawczyni była osobą, która nie chciała nigdy na nic czekać. Podejmowała działania aby sporządzić testament w innej formie (notarialnej) ale z uwagi na okres świąt listopadowych uznała z jakiegoś powodu, że czekać nie chce. Sąd Rejonowy wskazał, że miał już wielokrotnie okazję w innych sprawach z czymś podobnym się spotykać, że w okolicach 1 listopada, w okresie święta Wszystkich Świętych, ludzie w podeszłym wieku, schorowani zastanawiają się nad swoim dalszym życiem i przeczując swoją śmierć postanawiają sporządzić ostatnią wolę. Sąd Rejonowy podniósł, że podczas swojej drogi zawodowej wielokrotnie doświadczył podobnych sytuacji, rozmawiał z takimi ludźmi i mimo, iż stan ich zdrowia był stabilny i nie uległ on drastycznemu pogorszeniu, to przeczucwali oni, że ich koniec jest bliski. Taka sytuacja w ocenie Sądu Rejonowego miała miejsce w niniejszej sprawie. K. P. (1) taką sytuację przeczucwała. Świadczy o tym, że podjęła działania mające na celu sporządzenie testamentu notarialnego. Z uwagi na to, że nie udało się jego sporządzenie a zbliżał się tzw. długi weekend ze względu na święto wszystkich świętych i dzień zaduszny, poprosiła o zorganizowanie osób, które poświadczyłyby złożone przez nią oświadczenie woli. Być może obawiała się, że nie zdąży go sporządzić w obecności notariusza.

Sąd Rejonowy wskazał, że bez wątplenia nikt z rodziny nie opiekował się spadkodawczynią, ani się nią nawet nie interesował. Jak zeznawali kolejno uczestnicy: nie mieli oni kontaktu z K. P. (1), a o jej śmierci dowiedzieli się po odebraniu wezwania z sądu, co jest w ocenie Sądu Rejonowego bardzo wymowne w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Rejonowego każdy będąc w sytuacji K. P. (1), tj. będąc w jej wieku, schorowany, samotny i będąc zdany na opiekę osób trzecich spoza rodziny, mógłby postąpić w podobny sposób. Dlatego zapis testamentowy, aby D. S. opiekowała się nią do końca życia i pochowała ją przy mężu należy interpretować nie w ten sposób, że zakładała, że będzie żyła jeszcze przez wiele lat, ale w ten sposób, że po prostu po ludzku zależało jej, aby ktoś do końca jej dni z nią był, bo przecież nie ma nic bardziej przykrego niż umierać w samotności. Zatem, w ocenie Sądu Rejonowego, skoro D. S. była przy spadkodawczyni do ostatnich chwil i się nią opiekowała, to z punktu widzenia osoby starszej, schorowanej, która de facto czeka już na śmierć, bo zdaje sobie sprawę, że już nic więcej jej nie czeka - tylko w taki sposób należy interpretować słowa, że chce aby się nią opiekowała do końca jej życia. Zwłaszcza, że D. S. dawała K. P. (1) rękojmie, iż spocznie przy boku swojego męża. Osobie w takiej sytuacji nie zależy na dobrach materialnych, na mieszkaniu, oszczędnościach, myśli tylko o swoich ostatnich chwilach, w szczególności o tym, by zostać godnie pochowanym po śmierci.

Zdaniem Sądu Rejonowego przesłanka obawy rychłej śmierci w niniejszej sprawie zaistniała. I choć brzmi to trochę niewiarygodnie, to znaczy szukanie świadków, przywożenie ich z oddalonego o ponad 160 km W., to gdyby do takiego spotkania nie doszło, to ani rodzina, ani nikt inny nie dowiedziałby się jak wyglądały ostatnie chwile K. P. (1), nikogo by to nie obchodziło, co więcej gdyby składnikiem testamentu nie było mieszkanie, to w ocenie Sądu Rejonowego wysoce prawdopodobne jest, iż do tej pory też by to nikogo nie obchodziło, a żaden z uczestników nie byłby zainteresowany niniejszym postępowaniem. Zdaniem Sądu Rejonowego z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, iż poza D. B. nikt nie zadał sobie trudu, aby raz czy dwa razy do roku wykonać telefon do K. P. (1), zapytać o zdrowie, zaproponować pomoc. Pozostała cześć rodziny ze względu na swoją sytuację rodzinną, majątkową, zdrowotną nie wykazywała zainteresowania spadkodawczynią, a zatem w ocenie Sądu Rejonowego spadkodawczyni miała podstawy aby w ostatnich dniach swojego życia wyrazić swoje niezadowolone i uznać, iż chce, aby to osoba która spędza z nią ostatnie dni jej życia została w jakiś sposób nagrodzona za to, co dla spadkodawczyni zrobiła. Bez względu na to jak długo trwała ta opieka, w ocenie Sądu Rejonowego spadkodawczyni była z niej zadowolona, skoro w obecności trzech nieznanymi sobie osób wyraziła swoją ostatnią wolę. Stan zdrowia K. P. (1) - na co wskazywali wszyscy świadkowie wraz z wnioskodawczynią, uniemożliwiał jej własnoręczne sporządzenie testamentu. Zdaniem Sądu Rejonowego świadczy

o tym również jej niewyraźny podpis pod treścią testamentu, do którego sporządzenia była potrzebna pomoc, aby wstać z łóżka. Zatem nie ulega najmniejszej wątpliwości w ocenie Sądu Rejonowego, że brak zachowania

formy pisemnej spowodowany był stanem zdrowia spadkodawczyni, co w konsekwencji oznacza, iż nie byłaby w stanie samodzielnie sporządzić testamentu. Spadkodawczyni nie posiadała wykształcenia prawniczego, wykształcenia prawniczego nie posiadali również świadkowie, dlatego wiedza na temat wymogów formy takiego testamentu w niniejszej sytuacji, nie jest bez znaczenia. W ocenie Sądu Rejonowego Istotne jest to, co potwierdzili świadkowie, iż K. P. (1) w ich obecności wielokrotnie oświadczyła, iż chce cały posiadany przez siebie majątek przekazać D. tj. D. S.. Spadkodawczyni nie musiała wyszczególniać kolejno składników swego majątku. Wystarczającym było oświadczenie o przekazaniu całości posiadanego majątku konkretnej osobie. Dlatego zdaniem Sądu Rejonowego zaistniały przesłanki by uznać, że K. P. w sposób ustny wyraziła swoją wolę w obecności trzech świadków, co następnie zostało jej odczytane i złożyła swój podpis na samym końcu - potwierdzając swym podpisem to, że treść sporządzonego dokumentu jest zgodna z jej ustnym oświadczeniem.

Umieszczenie podpisu spadkodawczyni na końcu dokumentu, poniżej podpisów świadków testamentu - nie wpływa zdaniem Sądu Rejonowego w żaden sposób na ważność i skuteczność testamentu spadkodawczyni. Obecność bowiem wspomnianych świadków miała w przekonaniu spadkodawczyni być gwarantem tego, że jej ostatnia wola będzie respektowana

1 nikt nie będzie w stanie jej podważyć.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy stwierdził, iż spadek po K. P. (1) na podstawie testamentu ustnego nabyła w całości D. S..

Apelację od powyższego postanowienia wywiodły uczestniczki postępowania D. B., D. C. i M. R., zaskarżając postanowienie w całości.

Skarżące zarzuciły Sądowi Rejonowemu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść postanowienia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnej analizy zebranego materiału dowodowego i dokonanie jego oceny w sposób całkowicie dowolny, z pominięciem istotnych okoliczności o stanie zdrowia spadkodawczyni, jej kondycji psychofizycznej oraz samopoczuciu w dacie sporządzenia testamentu - wynikających z zapewnienia spadkowego wnioskodawczym, w tym okoliczności podniesionych przez nią w piśmie przygotowawczym z dnia 5.02.2019 r. oraz zeznań świadków testamentu ustnego, a w zamian za to oparciu się na okolicznościach niemających potwierdzenia w jakimkolwiek materiale dowodowym, a jedynie w ogólnikowych przypuszczeniach Sądu na temat refleksji osób w podeszłym wieku podejmowanych w okolicach Święta Zmarłych, ich przeczuwaniu własnej śmierci, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania przepisów praw materialnego, tj. art. 952 § 1 k.c. i uznania, że w niniejszej sprawie (w odniesieniu do osoby spadkodawczyni) zaszła jedna z wyjątkowych przesłanek uznania ważności testamentu ustnego, tj. obawa rychłej śmierci.

W oparciu o powyższe zarzuty, skarżące wniosły o:

- 1) zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że spadek po K. P. (2) z domu C., córce J. i F., zmarłej w dniu 3.11.2017 r. w W. i tam stale ostatnio zamieszkałej nabyli na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia uczestnicy postępowania oraz zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestników kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie
- 2) uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia w kwestii kosztów postępowania.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła także uczestniczka postępowania E. N. (1), zaskarżając postanowienie w całości.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie prawa procesowego, mającego bezpośredni wpływ na wydanie rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na wadliwej ocenie

dowodu z zeznań świadków przesłuchiwanym na rozprawie w dn. 5 października 2020 r., zapewnienia spadkowego oraz treści testamentu, co doprowadziło do uznania, że doszło do sporządzenia testamentu ustnego przez spadkodawczynię K. P. (1), podczas gdy zeznania świadków były rozbieżne i wzajemnie sprzeczne, a także sprzeczne z treścią samego testamentu, co wpływa na powstanie uzasadnionych wątpliwości, czy testament rzeczywiście został sporządzony;

2. naruszenie prawa materialnego art. 941 k.c. poprzez zastosowanie w zw. 932 k.c. poprzez nie zastosowanie polegające na stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie testamentu zamiast ustawy, gdy spadkodawczyni nie sporządziła w ogóle żadnego testamentu.

Ewentualnie, z ostrożności procesowej zaskarżonemu postanowieniu skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego art. 957 k.c. oraz 958 k.c. poprzez nie zastosowanie i stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego, który został sporządzony w obecności spadkobierczyni testamentowej i jej matki;

2. naruszenie prawa procesowego, mającego bezpośredni wpływ na wydanie rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na wadliwej i niewszechstronnej ocenie materiału dowodowego sprawy, co doprowadziło do uznania, że istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczyni, podczas gdy nie uzasadniał tego stan zdrowia spadkodawczyni, który był stabilny, a jedynie sporządzenie testamentu ustnego nastąpiło w wyniku uporu i niecierpliwości spadkodawczyni po odmowie pomocy ze strony notariusza;

3. naruszenie prawa procesowego, mającego istotny i bezpośredni wpływ na wydanie rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 par. 1 k.p.c. w związku z 233 par. 1 k.p.c. polegającego na błędnej ocenie materiału dowodowego, co doprowadziło do uznania, że spadkodawczyni przez swój stan zdrowia nie byłaby w stanie samodzielnie sporządzić testamentu, a tym samym nie możliwe było dochowanie formy zwykłej testamentu, podczas gdy było to możliwe, albowiem stan zdrowia spadkodawczyni był stabilny, jak również spadkodawczyni mogła skorzystać z pomocy wnioskodawczym w tym zakresie;

4. naruszenie prawa materialnego art. 952 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczyni, podczas gdy nie uzasadniał tego stan zdrowia spadkodawczyni, który był stabilny, a jedynie sporządzenie testamentu ustnego nastąpiło w wyniku uporu i niecierpliwości spadkodawczyni po odmowie pomocy ze strony notariusza;

5. niezgodne ze stanem rzeczywistym i mające istotny i bezpośredni wpływ na wydanie rozstrzygnięcia, ustalenie, że stan zdrowia spadkodawczyni od jakiegoś czasu pogorszył się na tyle znacząco, że nie była w stanie samodzielnie ruszyć się z łóżka, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności z zeznań wnioskodawczyni nie wynika, aby stan zdrowia spadkodawczyni uległ pogorszeniu.

Wobec powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie nabycia spadku podstawie ustawy. Ponadto wnoszę o zasądzenie od wnioskodawczym na rzecz uczestniczki E. N. kosztów postępowania, w tym zastępstwa wg norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedziach na obie apelację wnioskodawczyni wniosła o oddalenie obu apelacji oraz orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelację nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i trafnie dokonał jego oceny prawnej. W związku z czym Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Zarzuty podniesione przez apelujących w niniejszej sprawie nie podważają oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, a podzielone przez Sąd Okręgowy ustalenia znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd I instancji prawidłowo bowiem przeanalizował materiał dowody i wyciągnął z niego właściwe wnioski, zatem w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia ani prawa materialnego, ani prawa procesowego.

W pierwszej kolejności za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd odwoławczy uznał, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione i na czym oparł poszczególne ustalenia. Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty obu apelacji stanowiły wyłącznie bezzasadną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i zawartymi na podstawie tych ustaleń wnioskami Sądu I instancji i dotyczyły kwestii już omówionych przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu

zaskarżonego orzeczenia.

W niniejszej sprawie z uwagi na podniesioną okoliczność istnienia testamentu ustnego zakres tych ustaleń wyznacza art. 952 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków.

Ustalenia sądu winny zatem zmierzać w pierwszej kolejności w kierunku stwierdzenia czy spadkodawca wyraził wolę rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci oraz jaka była pełna treść tej woli. Powinien też na te okoliczności przesłuchać wszystkich świadków testamentu ustnego.

Ocena dowodów z zeznań świadków testamentu ustnego podlega ogólnym regułom dowodowym. Oznacza to, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodu z przesłuchania świadków testamentu ustnego. Szczegółowo opisał przyczyny, dla których dał wiarę tym dowodom, a Sąd Okręgowy tę ocenę w całości podziela. Sąd Rejonowy dokonując oceny całego materiału dowodowego oparł się także na własnym doświadczeniu zawodowym, co także zasługuje na aprobatę Sądu Okręgowego. Sąd I instancji powołując się na swoje doświadczenie.; zawodowe wskazał, że często osoby w podeszłym wieku i schorowane, w okolicach. święta Wszystkich Świętych zastanawiając się nad swoim dalszym życiem i przeczuwając swoją śmierć postanawiają sporządzić ostatnią wolę. Słusznie zatem należało wyciągnąć wniosek, że nie było nic nadzwyczajnego w zachowaniu spadkodawczyni, która zdecydowała się na sporządzenie testamentu właśnie w tym czasie.

W ocenie ::Sądu Okręgowego, także wszystkie okoliczności sprawy przemawiają za uznaniem, że wolą spadkodawczyni było przekazanie swojego majątku w całości D. S., która to opiekowała się nią do śmierci, z którą była zżyta i była jedyną osobą w jej odczuciu, dla której jej los nie był obojętny. Podkreślić bowiem należy, że uczestnicy postępowania nie kontaktowali się z K. P. (1) przed śmiercią, nie interesowali się jej stanem zdrowia, nie opiekowali się nią. Nie jest natomiast sytuacją odosobnioną, że osoba starsza pozostając sama, bez opieki rodziny, w ostatniej woli przekazuje cały majątek osobie spoza rodziny, opiekującej się nią w ostatnich chwilach życia. Sami uczestnicy postępowania zeznawali, że nie mieli oni kontaktu z K. P. (1), a o jej śmierci dowiedzieli się= po odebraniu wezwania z sądu. Te wszystkie okoliczności sprawy przemawiają zatem za uznaniem, iż ocena Sądu I instancji nie była dowolna, a Sąd ten

ocenił prawidłowo materiał dowodowy dokonując jego oceny wszechstronnie w oparciu także o własne doświadczenie zawodowe.

Zarzuty obu apelacji tj. skarżącej E. N. (3), jak i zarzuty skarżących D. B., D. C. i M. R. koncentrowały się na podważeniu właśnie oceny dowodu z zeznań świadków testamentu ustanego, jak i nieistnieniu testamentu ustnego. Niemniej jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, wszystkie zarzuty w tym zakresie opierały się wyłącznie na subiektywnej ocenie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego dokonanej przez skarżące, jak i takiej interpretacji stanu faktycznego.

Odnosząc się zatem do zarzutów dotyczących nieistnienia testamentu ustnego, to w ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy zachowane zostały przesłanki ważności i skuteczności testamentu ustnego z art. 952 § 1 k.c., przede wszystkim zaistniała przesłanka obawy rychłej śmierci spadkodawcy, co stanowi pierwsza z okoliczności wymienionych w art. 952 § 1 k.c., których wystąpienie otwiera możliwość sporządzenia testamentu ustnego.

Wskazać należy, że "Obawa" oznacza uczucie niepokoju, co do skutku czegoś zaś "rychły" to bliski, czyli taki stan, który nastąpi niebawem.

Podkreślenia wymaga, że w ramach koncepcji mieszanych (które wyraźnie dominują, jeśli chodzi o ilość ich zwolenników) zakłada się, że o ile element obiektywny ma dla przyjęcia obawy rychłej śmierci niebagatelne znaczenie, o tyle nie można tu dokonywać pełnej obiektywizacji z pominięciem subiektywnego, indywidualnego spojrzenia testatora, i dlatego też zawsze elementy obiektywne będą się tu przeplatały z subiektywnymi (E. Niezbecka. w: A. Kidyba, Komentarz KC, t. 4, 2012, s. 139; M. Obrzut, Testament ustny, s. 69). W podobnym kierunku zmierza też znaczna część orzeczeń Sądu Najwyższego, wśród których można odnaleźć stwierdzenia, że dla przyjęcia, iż zachodziła obawa rychłej śmierci uzasadniająca sporządzenie testamentu ustnego, nie wystarczy, że testator odczuwał lęk przed śmiercią, lecz musi temu współtowarzyszyć jego świadomość, iż z jakiejś przyczyny możliwe jest, że jego śmierć rychło nastąpi (post. SN z 15.2.2008 r., I CSK 381/07, Legalis).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że spadkodawczyni była osobą schorowaną w podeszłym wieku, bowiem w momencie sporządzania testamentu miała praktycznie 93 lata. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że sam wiek testatora, choćby zaawansowany, nie może być uważany za uzasadniający obawę rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. (post. SN z 16.5.2018 r, I CSK 17/18, Legalis). Niemniej jednak nie można pominąć faktu, że testatorka po 5 dniach od sporządzenia testamentu zmarła, a zatem niewątpliwie jej stan zdrowia nie był tak dobry, jak starają się to przedstawić skarżący w apelacjach. W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy zaistniała przesłanka uzasadniająca obawę rychłej śmierci u K. P. (3). Niewątpliwie bowiem testatorka w znaczeniu dosłownym przeczuwała nadchodzącą śmierć, na co wskazuje jej zachowanie związane z chęcią szybkiego umówienia spotkania z notariuszem w celu właśnie sporządzenia testamentu. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez uczestników postępowania. Następnie, z uwagi na brak możliwości sporządzenia testamentu przed notariuszem w tych dniach (długi weekend) i przekonanie, że testatorka nie zdąży sporządzić

(...)

testamentu notarialnego, spadkodawczyni zdecydowała się na jego sporządzenie w formie szczególnej, po czym w krótkim czasie od jego sporządzenia zmarła. Zatem pomimo niezaimplementowania u niej widocznego i nagłego pogorszenia stanu zdrowia, to niewątpliwie okoliczności sprawy wskazują, że u spadkodawczyni nastąpiła obawa rychłej śmierci, co zresztą w krótkim odstępie czasu od sporządzenia testamentu nastąpiło.

Sąd Okręgowy podziela podgląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 8 lutego 2006 r., sygn. akt II CSK 128/05 zgodnie z którym przekonanie spadkodawcy o rychłej śmierci może uzasadniać każda przyczyna (zły stan zdrowia, podeszły wiek, znajdowanie się w sytuacji zagrażającej bezpośrednio życiu), która w świetle aktualnej wiedzy i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości organizmu spadkodawcy, może być przyczyną jego bliskiej śmierci. Nie można bowiem całkowicie; pomijać "przecucia śmierci", mimo że nie można go w pełni racjonalnie wyjaśnić. Obawa rychłej śmierci zachodzi Jakże wówczas, jeżeli po

sporządzeniu testamentu okazało się, że okoliczności uzasadniające przekonanie spadkodawcy o jego bliskiej śmierci w rzeczywistości nie zachodziły. Obawa ta musi istnieć w chwili sporządzania testamentu.

W niniejszej; sprawie okoliczność uzasadniająca przekonanie spadkodawczyni o bliskiej śmierci rzeczywiście zachodziła, bowiem spadkobierczyni zmarła po 5 dniach od sporządzenia testamentu ustnego. Jest istotne, że omawiany przepis mówi o „obawie” rychłej śmierci, a nie o „niebezpieczeństwie”. Słowo obawa odnosi się więc do subiektywnych odczuć, przekonania, które dodatkowo jest wzmocnione okolicznościami obiektywnymi - w tej sprawie bardzo podeszły j wiek spadkodawczyni, ogólna niewydolność fizyczna - brak możliwości samodzielnego ,poruszania ; się, przewlekła pozycja leżąca, która bardzo utrudniała własnoręczne sporządzenie testamentu. Za wystarczające należało uznać, wystąpienie u testatorki obawy rychłej śmierci z uwzględnieniem jej punktu widzenia na okolicznościach uzasadniających jej przekonanie, choćby rzeczywiście obiektywnego niebezpieczeństwa nie

było. Z całą pewnością jednak obawa spadkodawczyni nie była oparta na przesłankach zupełnie irracjonalnych, które wówczas sprawiłyby, że testament ustny byłby nieważny.¹

Za bezzasadny należało zatem uznać także zarzut naruszeni art. 941 k.c.' w zw. z art. 932 k.c. i ' | '

Także i pozostałe, ewentualne zarzuty apelacji uczestniczki postępowania E. N. (1) należało uznać za bezzasadne. Sąd I instancji w Uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia odniósł się już do wszystkich kwestii podnoszonych obecnie W apelacji, a Sąd Okręgowy te rozważania w całości podziela. Nadto, przeważająca część zarzutów dotyczy kwestii omówionych już powyższej przez Sąd Okręgowy. ¹ i

Dodać jedynie należy, odnosząc się do treści zarzutu naruszenia art. 957 k.c. oraz 958 k.c., że fakt obecności przy czynności testowania osób, które nie są lub nie mogą być formalnymi świadkami testamentu, nie powoduje sam przez się nieważności tej czynności prawnej, jeżeli tylko zostały spełnione przewidziane przez ustawę warunki ważności testamentu, w tym obecność odpowiedniej liczby osób będących formalnymi świadkami testamentu, jeżeli obecność ta jest oczywiście wymagana przez Kodeks cywilny. Powyższa uwaga dotyczy odpowiednio obecności osób przy czynności spisywania oświadczenia spadkodawcy (sporządzania pisma, o którym mowa przykładowo w przepisie art. 952 § 2 k.c.).

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do sporządzenia przez K. P. (1) w dniu 27 października 2017 r. w obecności świadków: K. Z., E. S., J. T. testamentu ustnego, którym postanowiła przekazać swój majątek na wypadek śmierci w całości D. S.. K. P. (1) w sposób ustny w obawie rychłej śmierci wyraziła swoją wolę w obecności trzech świadków, co następnie zostało jej odczytane i złożyła swój podpis na samym końcu - potwierdzając swym podpisem to, że treść sporządzonego dokumentu jest zgodna z jej ustnym oświadczeniem. Zachowane zostały przesłanki ważności i skuteczności testamentu ustnego z art. 952 § 1 k.c.

W konsekwencji wszystkie zarzuty podnoszone przez skarżących w apelacjach nie zasługiwały na uwzględnienie.

(...)

Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł, jak w postanowieniu. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. nie znajdując podstaw do odstąpienia od ogólnej reguły obowiązującej w postępowaniu nieprocesowym.